

Ks. TOMASZ BŁASZCZYK

ZARYS DZIEJÓW SZPITALA ŚW. JERZEGO SIÓSTR BOROMEUSZEK WE WROCŁAWIU

Na przestrzeni swych dziejów Kościół katolicki odegrał znaczącą rolę w dziejach społeczeństw i państw. Mając na uwadze dobro człowieka, Kościół roztaczał nad nim troskę zarówno w sferze duchowej jak i egzystencjalnej. Co się tyczy sfery duchowej człowieka, Kościół katolicki dbał przede wszystkim o rozwój jego wiary poprzez głoszenie podstawowych jej prawd. Dbając o zabezpieczenie podstawowej egzystencji człowieka podejmował szeroko pojętą działalność charytatywną, m.in. poprzez wytworzenie systemu opieki zdrowotnej.

Szpital był instytucją typowo kościelną, podlegającą przede wszystkim klasztorom. W okresie średniowiecza miał on charakter domu opieki nad podróżnymi, bądź też schroniska dla ludzi ubogich, którzy w razie potrzeby byli leczeni przez zakonników¹. W czasach reformacji, które przyczyniły się do upadku życia zakonnego oraz braku powołań, administracja szpitali została przekazana rądom miejskim, natomiast zakonowi przypadała w udziale opieka duchowa nad pensjonariuszami. Wówczas

¹ J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 2. Warszawa 1995 s. 64; K. DOLA, *Wkład żeńskich zgromadzeń zakonnych w rozwój ambulatoryjnej opieki nad chorymi na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 16:1996 s. 225.

większość zgromadzeń zakonnych zajmujących się opieką nad chorymi zmuszona była do porzucenia swojej działalności charytatywno-szpitalnej. Tak było w przypadku duchaków w Głogowie, którzy nie tylko szpital, ale i dom konwentu oddali na schronisko dla porzuconych niemowląt². W tym samym czasie na własność miasta przeszły dwa szpitale antonianów w Brzegu nad Odrą. Podobny los spotkał krzyżowców z czerwoną gwiazdą w Bolesławcu Śląskim, którzy musieli opuścić swoją placówkę wraz ze szpitalem³.

Niektóre zakony mimo trudności personalnych nadal prowadziły działalność charytatywno-szpitalną i to na dość przyzwoitym poziomie. Przykładem może być szpital krzyżowców z czerwoną gwiazdą w Legnicy, mogący pomieścić w 1533 r. około 30 osób⁴. W 1540 r. magdalenki założyły w Nowogrodzcu przytułek, w którym otaczały opieką biednych⁵.

Obok szpitali klasztornych na Śląsku funkcjonowały także szpitale parafialne. Istniały one zwłaszcza tam, gdzie utrzymywał się katolicyzm, a ich fundatorami byli zamożni mieszczanie, szlachta, jak również duchowieństwo. Przykładem tego może być szpital Świętego Krzyża w Głubczycach czy też szpital Trójcy Świętej w Jaworniku. Były to zazwyczaj małe szpitale, które mogły pomieścić niewielką liczbę chorych. Mimo szczupłości oferowanych miejsc liczba zakładów charytatywnych na Śląsku była dość spora⁶.

² F. MINSBERG. *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*. T. 2. Glogau 1853 s. 78.

³ A. MAJEWSKI. *Zakony męskie w diecezji wrocławskiej do czasów pruskiej sekularyzacji w 1810 r.* Warszawa 1991 (mps) s. 81.

⁴ K. DOLA. *Szpitale średniowieczne Śląska*. „Roczniki Teologiczne Śląska Opolskiego” 1:1968 s. 273.

⁵ W. BOCHNAK. *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*. Wrocław – Legnica 1996 s. 336.

⁶ J. KWAK. *Formy opieki społecznej w miastach księstwa opolsko-raciborskiego w XVI-XVIII w.* „Sobótka” 31:1976 s. 218.

Istotne zmiany w szpitalnictwie nastąpiły dopiero w XIX w. Wraz z rozwojem przemysłu następowała szybka urbanizacja ośrodków miejskich, a brak odpowiednich warunków bytowych i sanitarnych powodował nasilenie epidemii⁷. Do chorób cywilizacyjnych tego czasu zalicza się między innymi: dur brzuszny i płamisty, ospę oraz cholere⁸. Wzrost znaczenia nauk przyrodniczych przyczynił się do rozwoju medycyny, która stała się dyscypliną nie tyle teoretyczną, co praktyczną, nastawioną na całkowite wyleczenie człowieka dotkniętego chorobą. Mimo rozwoju nauk medycznych, co wiązało się z powstawaniem nowych specjalizacji⁹, państwo nie było w stanie zagwarantować szeroko pojętej opieki zdrowotnej, zwłaszcza niższemu warstwowi społecznemu¹⁰. Dlatego też Kościół katolicki podejmował wysiłki, by zubożałej ludności, dotkniętej nieszczęściem choroby, zagwarantować odpowiednią opiekę medyczną. Szczególna rola przypadła tutaj zgromadzeniom zakonnym, wśród których na czoło wysuwają się bonifratrzy i szarytki z dobrze przygotowanym i zorganizowanym personelem medycznym.

Potrzeba społeczna jaka zaistniała w XIX w. spowodowała powstanie Stowarzyszenia Szarych Sióstr, którego głównym zadaniem była ambulatoryjna pielęgnacja chorych¹¹. Również nowo przybyłe na Śląsk zgromadzenia zakonne kierowały się chęcią niesienia pomocy pielęgniarstwu chorym i ubogim. Do takich zakonów zaliczyć należy Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza.

⁷ E. PODOLSKA. *Opieka Sióstr św. Elżbiety nad chorymi. Zakłady opieki zdrowotnej zamkniętej*. „Nasza Przeszłość” 1981 t. 55 s. 191.

⁸ A. GALOS, K. POPIOLEK. *Stosunki gospodarczo-społeczne na ziemiach polskich zaboru pruskiego po uwłaszczeniu*. W: *Historia Polski*. T. 3, cz. 1. Red. Ż. Kormanowa, I. Pietrzak-Pawłowska. Warszawa 1967 s. 202-210.

⁹ M. PATER. *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*. Wrocław 1997 s. 124.

¹⁰ W. ŚNIEGULKI. *Organizacja służby zdrowia*. Warszawa 1962 s. 26.

¹¹ S. STACH. *Opieka ambulatoryjna nad chorymi i ubogimi w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety w latach 1842-1914*. „Nasza Przeszłość” 1981 t. 55 s. 251.

1. Boromeuszki w służbie chorym.

Na zaproszenie biskupa wrocławskiego Melchiora Diepenbrocka, boromeuszki przybyły na Śląsk w 1848 r., w okresie wielkiego zapotrzebowania na fachową pomoc pielęgniarską, w celu opieki nad chorymi i ubogimi. Tym samym ich dobroczynna działalność przyczyniała się do złagodzenia społecznej nędzy spowodowanej wybuchem tyfusu głodowego. Pierwsze 4 siostry na czele z Heleną Tichy podjęły się trudnej pracy w książecko-biskupim szpitalu głównym w Nysie, który stał się ich pierwszą placówką¹². W tym samym czasie jako pierwsze w historii całego zgromadzenia dokonały istotnej zmiany w swojej dotychczasowej praktyce, poszerzając pole swojej pracy o dydaktykę¹³. Poszerzenie zakresu pracy dawało boromeuszkom możliwość kontaktu z młodzieżą zwłaszcza żeńską, a tym samym napływu kandydatek do zakonu.

Stały napływ powołań przyczynił się do szybkiego rozwoju kongregacji boromeuszek na Śląsku i umożliwił zakładanie nowych placówek zakonnych. Większość z nich była fundacją miejscowych proboszczów i miała charakter domów opieki dla starców, sierot, inwalidów etc. Siostry miłosierdzia podejmowały się także ambulatoryjnej opieki nad chorymi, co było odpowiedzialnością na rozwijającą się działalność elżbietanek w Nysie¹⁴.

Świadcząc pomoc chorym, boromeuszki podejmowały się pracy w szpitalach. W 1858 r. rozpoczęły pracę w szpitalu miejskim w Paczkowie, a rok później w Raciborzu. W listopadzie 1860 r. przybyły do Brzegu Dolnego, gdzie przejęły fundację szpitalną hrabiny Lazareff-Hoym. W szpitalu św. Jadwigi pielęgnowały 10 chorych. Wraz z wybudowaniem nowego budynku, w którym mieściła się sala operacyjna i opatrunkowa, a także

¹² A. KIELBASA. *Die Restauration der Orden unter Bischof Melchior von Diepenbrock (1845-1853)*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 59:2001 s. 257.

¹³ *Mutter Helena Tichy*. Limburg – Lahn (brw) s. 62.

¹⁴ DOLA. *Wkład żeńskich zgromadzeń zakonnych*. s. 230.

sale dla chorych, roztoczyły również opiekę nad osobami chorymi psychicznie¹⁵. W tym samym roku objęły szpital miejski w Brzegu nad Odrą. 7 lat później Boromeuszki przybyły do Wiązowa, gdzie miejscowy dziekan ks. Franciszek Elpelt podarował im dom przylegający do zabudowań przytułku dla ubogich. Powierzono im zadanie wychowywania sierot oraz ambulatoryjnej pielęgnacji chorych. Natomiast w samym przytułku siostry miłosierdzia urządziły niewielki oddział szpitalny dla chorych z 7 łózkami¹⁶. W listopadzie 1869 r. 3 zakonnice przybyły do Kamieńca Ząbkowickiego celem otoczenia opieką ambulatoryjną chorych oraz udzielania nauki robót ręcznych. Na początku XX w. szpital kamieniecki został powiększony o 80 miejsc, a w starym budynku otoczono opieką medyczną zakaźnie chorych¹⁷.

Ofiarna praca boromeuszek w Trzebnicy, gdzie od 1861 r. podjęły się opieki nad chorymi i dziećmi, przyczyniła się do przekazania im przez zakon Kawalerów Maltańskich południowej części klasztoru pocysterskiego, w którym urządzono szpital o ponadlokalnym znaczeniu¹⁸. Na mocy umowy boromeuszki zobowiązały się do opieki nad chorymi, a w czasie wojny i epidemii na prośbę maltańczyków miały wysyłać możliwie szeroką kadrę sił pielęgniarskich¹⁹. Postanowienia umowy sprawiły, że boromeuszki zostały zaangażowane w szpitalach wojskowych i lazaretach rezerwowych w okresie wojen: prusko-austriackiej (1866), francusko-pruskiej (1870) oraz rosyjsko-tureckiej

¹⁵ J. SCHWETER. *Geschichte der Kongregation der barmherzigen Schwestern vom hl. Karl Borromäus (Mutterhaus Trebnitz). Zur nahen Feier ihres 100jährigen Jubiläums. (1848-1948)*. Wartha 1945 (mps) s. 408.

¹⁶ *Tamże*. s. 45.

¹⁷ J. NADOLSKA. *Działalność zewnętrzna Sióstr Boromeuszek trzebnickiej gałęzi w latach 1946-1964*. Wrocław 1988 (mps) s. 67.

¹⁸ A. KIELBASA. *Klasztor na przełomie wieków*. W: *Trzebnica. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*. Red. L. Wiatrowski. Wrocław – Trzebnica 1995 s. 174.

¹⁹ ARCHIWUM SIÓSTR BOROMEUSZEK W TRZEBNICY (ASBT). *Verhandlungen mit Maltese-Ritten. Acta betreffend 1870*. Sygn. A. IV. 42.

(1877)²⁰. Również w XX w. obsługiwały liczne szpitale wojskowe na frontach I i II wojny światowej²¹.

Okres Kulturkampfu spowodował spowolnienie rozwoju zgromadzenia i przyczynił się do ograniczenia jego szerokiej działalności wyłącznie do opieki nad chorymi. Mimo wzmożonej walki państwa z Kościołem katolickim, która zmusiła zgromadzenie do zamknięcia 19 domów filialnych o charakterze dydaktyczno-wychowawczym, boromeuszki w dalszym ciągu realizowały swój charyzmat, podejmując się pracy na rzecz chorych i cierpiących. W okresie wprowadzania ustaw antykościelnych siostry miłosierdzia odpowiadały na zapotrzebowanie nowo powstałych fundacji, przejmując szpitale w Strzelinie (1872) i Głuchołazach (1873). Wraz z ustaniem Kulturkampfu dla Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza otworzyła się możliwość pracy w szpitalu hutniczym w Zawadzkie (1888) oraz szpitalu ogólnym w Otmuchowie (1888). Na zaproszenie proboszcza Zabrze ks. Schöneicha boromeuszki przejęły nowo wybudowany szpital liczący 12 łóżek, roztaczając opiekę nad dziećmi dotkniętymi epidemią zapalenia oczu²². W 1893 r. siostry objęły nowo powstałą fundację szpitalną Hermanna Gutllera w Złotym Stoku, gdzie otaczały opieką 33 chorych²³. Także w Gogolinie w 1899 r. zgromadzenie przejęło ufundowany przez Zakłady Wapienne szpital z 14 łózkami.

Tym samym boromeuszki w latach 1848-1899 realizowały swój charyzmat opieki nad chorymi w 15 fundacjach szpitalnych. Fakt ten daje podstawy do stwierdzenia, że spotykając się z uznaniem fundatorów były dobrze przygotowane do realizacji

²⁰ A. SCHÖNFELDER. *Geschichte der Trebnitzer Kongregation der barmherzigen Schwestern vom hl. Karl Borromaeus*. Breslau 1898 s. 27; K. ENGELBERT. *300 Jahre im Dienste der Nächstenliebe. FS zum 300jährigen Jubiläum der Borromäerinnen*. Hildesheim 1952 s. 7-8.

²¹ SCHWETER. *Geschichte der Kongregation*. s. 310.

²² *Tamże*. s. 477-480.

²³ NADOLSKA. *Działalność zewnętrzna*. s. 71.

tych zadań nie tylko od strony organizacyjnej, ale i merytorycznej. Ponadto, wydaje się, że boromeuszki we własnym zakresie przyuczały kandydatki do zawodu, uzyskując państwową akceptację do tworzenia nowych wspólnot i otwierania domów, jak również w przygotowaniu odpowiedniej kadry pielęgniarskiej²⁴. Dawało to możliwość otwierania dalszych placówek leczenia zamkniętego.

2. Szpitalnictwo we Wrocławiu w XIX w.

W XIX w. istniała we Wrocławiu spora sieć szpitalna. Wśród 9 istniejących w tym czasie szpitali wymienić należy miejski szpital Wszystkich Świętych, który znajdował się u wylotu Przedmieścia Oławskiego tuż przed bramą Mikołajską²⁵; szpital im. cesarzowej Augusty zlokalizowany u zbiegu dzisiejszych ulic Poniatowskiego i Prusa, założony jako poliklinika chirurgiczna i neurologiczna²⁶; szpital św. Anny, mieszczący się w budynku przy dzisiejszej ulicy św. Jadwigi²⁷; szpital żydowski, mający swe usytuowanie przy obecnej ul. św. Antoniego, w którym mieścił się dom dla przewlekłe chorych; dwa ewangelickie zakłady lecznicze „Bethlejem” i „Betseba” pierwotnie o charakterze położniczym, a następnie z utworzonymi oddziałami: ginekologicznym, chirurgicznym oraz wewnętrznym. Zakłady te założone w latach 80-tych XIX w. przez Związek Diakonów mieściły się przy dzisiejszych ul. Sienkiewicza i Wita Stwosza²⁸. Wśród katolickich szpitali istniały dobrze funkcjonujące szpitale elżbietanek czarnych i szarych.

²⁴ DOLA. *Wkład żeńskich zgromadzeń zakonnych*. s. 232.

²⁵ S. GERNHÄUSER. *Szpital Wszystkich Świętych*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 818.

²⁶ M. WOJCIOWICZ. *Szpital im. cesarzowej Augusty*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 815.

²⁷ H. OKÓLSKA. *Szpital św. Anny*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 817.

²⁸ TENZE. *Bethlehem. Diakonijny zakład leczniczy „Bethlehem”*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 68.

Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety III Reguły św. Franciszka z Asyżu (elżbietanki czarne) założyły swój szpital w 1853 r., który mieścił się w dawnym budynku Królewskiej Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, będący własnością krzyżowców²⁹. Ze względu na fatalny stan techniczny obiektu szpitalnego po zakończeniu Kulturkampfu, przy finansowym wsparciu ordynariusza wrocławskiego bpa Jerzego Koppa, rozpoczęły budowę nowego gmachu przy ul. Grabiszyńskiej. Pomieszczenia starego klasztoru miały być przeznaczone dla ludzi chorych i osłabionych wiekiem³⁰. Natomiast Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety (elżbietanki szare), które powstało w 1842 r. w Nysie bardzo aktywnie włączyło się w nurt ambulatoryjnej opieki nad chorymi. Na krótko przed rozpoczęciem Kulturkampfu posiadały 87 domów, w których przebywało 440 sióstr zakonnych³¹. Ich znacząca, pełna poświęcenia służba spowodowała napływ kandydatek do zgromadzenia, który przyspieszył budowę nowego klasztoru we Wrocławiu, a po ustaniu antykościelnych ustaw Kulturkampfu także nowego szpitala. Nowo wybudowany obiekt posiadał 70 pokoi, które przeznaczone zostały między innymi na izolatki dla pensjonariuszy, sale szpitalne z 16 łózkami, został także wyposażony w salę operacyjną³².

Można zatem przyjąć, że baza szpitalna w XIX w. była dość rozległa. Dlatego też zaistniała potrzeba zmiany w koncepcji szpitalnictwa do czego przyczyniły się osiągnięcia nauki w zakresie antyseptyki i septyki. Ważnym także elementem był rozwój chirurgii oraz ogólny postęp wiedzy lekarskiej. Pociągało to

²⁹ T. BŁASZCZYK, *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampfu*. Wrocław 2004 s. 209.

³⁰ H. LANGE, *Die Elisabethinerinnen in Breslau von 1736-1896. Denkschrift beim Umzuge von der Antonienstraße nach der Gräbschenerstraße*. Breslau 1896 s. 25-27.

³¹ J. PATER, *Zarys dziejów Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety*. „Nasza Przeszłość” 1981 t. 55 s. 71.

³² J. JUNGNIETZ, *Die Kongregation der Grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth. Festschrift zum fünfzigjährigen Bestehen der Kongregation*. T. 1. Breslau 1892 s. 85.

za sobą zmiany w zakresie organizacji służby zdrowia³³. Potrzeba kwalifikowanej kadry medycznej sprawiła wzrost znaczenia zawodu lekarskiego, jak również pojawienia się wolnego zawodu pielęgniarstwa. Regulacji uległy koszty leczenia, które były pokrywane przez kasy chorych. Te z kolei prowadzone były przez cechy i stowarzyszenia zawodowe, nad którymi nadzór sprawował Krajowy Zakład Ubezpieczeń, dysponujący własną bazą leczenia zamkniętego i otwartego³⁴.

Pomimo istniejących już szpitali i całej reorganizacji służby zdrowia Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, kierując się samarytańskim duchem i chęcią posługi wokół chorych, zdecydowało się na założenie własnego szpitala w stolicy Śląska.

3. Początki szpitala św. Jerzego we Wrocławiu.

Głównym pomysłodawcą założenia szpitala przez boromeuszki we Wrocławiu był tajny radca medyczny dr Elias, który sprawował opiekę lekarską nad siostrami miłosierdzia³⁵. Wspólnie z ówczesnym ordynariuszem kard. Jerzym Koppem czynili starania o odpowiednią lokalizację dla nowego przedsięwzięcia. Z powodu istniejących już szpitali w newralgicznych dzielnicach Wrocławia, rozsądną lokalizacją okazała się dzielnica Nadodrza. Czyniono zatem starania o zakup budynku przy ul. Pomorskiej zwanego „Rockelhaus”, który znajdował się w pobliżu dworca kolei wąskotorowej. Lokalizacja ta okazała się korzystna dla boromeuszek ze względu na możliwość bezpośredniej łączności z domem macierzystym w Trzebnicy. W 1899 r.

³³ M. WÓJTOWICZ, M. SŁOŃ. *Szpitala do 1945*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 818.

³⁴ J. B. KOS. *Służba zdrowia*. W: *Encyklopedia Wrocławia*. Red. J. Harasimowicz. Wrocław 2000 s. 763.

³⁵ A. MOST. *Denkschrift zum 25jährigen Bestehen des St. Georg Krankenhauses der Borromäerinnen aus dem Mutterhause Trebnitz in Schlesien zu Breslau (1900-1925)*. Breslau 1925 s. 9.

zgromadzenie boromeuszek zakupiło od kupca Józefa Rockela budynek mieszczący się przy ul. Pomorskiej i Rydygiera, w którym rozpoczęły prace adaptacyjne z przeznaczeniem na szpital. Według ekspertyzy kręgów lekarskich szpital powinien posiadać 80 łóżek, co wydawało się wystarczające na zapotrzebowania miasta.

Realizację przystosowania budynku na cele szpitalne powierzono mistrzowi murarskiemu Józefowi Hauke, którego od strony merytorycznej wspomagał dr Elias³⁶. Ze strony zgromadzenia nad całością przedsięwzięcia czuwała s. Gertruda, która z kilkoma współsiostrami zamieszkała przy ul. Rydygiera, dając tym samym podwaliny pod przyszły klasztor.

4. Architektura szpitala św. Jerzego.

Nowo wybudowany szpital posiadał dwa piętra. Na tzw. wysokim parterze znajdowały się pomieszczenia kliniczne, poczekalnia oraz izba przyjęć, a także sala operacyjna i bandażownia. Ponadto, mieściła się tutaj także apteka, którą kierowała s. Ritta Schmidt. Na pierwszym piętrze zlokalizowano trzy wielkie sale szpitalne, herbaciarnię, łazienkę oraz pokoje służbowe. Drugie piętro posiadało dwie sale z przeznaczeniem dla kobiet oraz kilka pokoi prywatnych. Na tym piętrze usytuowano także kaplicę domową. Natomiast poddasze przeznaczone zostało na klauzurę dla sióstr. Oprócz tego, w piwnicy znajdowała się kuchnia, pomieszczenia gospodarcze, jak również kotłownia i koksownia dla ogrzewania parowego. Wzdłuż frontonu ogrodowego na I i II piętrze znajdowały się balkony z przeznaczeniem dla chorych, które wychodziły na ogród. Wszystkie pomieszczenia były jasne i przestronne, a dodatkowo szerokie korytarze odpowiadały współczesnym wymogom sanitarnym³⁷.

³⁶ MOST. *Denkschrift zum 25jährigen Bestehen des St. Georg Krankenhauses*. s. 10.

³⁷ *Tamże*. s. 13.

Przystosowanie budynku na cele szpitalne zostało ukończone w 1900 r. Jednakże zaledwie 6 lat później warunki lokalowe szpitala św. Jerzego okazały się dość trudne zważywszy na wzrastające potrzeby oddziału kobiecego. Również I i II piętro oferowało zbyt mało pokoi dla wciąż wzrastającej liczby chorych. Klauzura sióstr i pomieszczenia lokalowe dla pielęgniarek okazały się niewystarczające ze względu na stale wzrastający personel pielęgniarski. Dlatego też w związku z polepszeniem higienicznych i gospodarczych warunków przystąpiono do rozbudowy szpitala. Sporządzenie nowego budynku, który nazwano im. św. Jadwigi powierzono architektowi Hönschowi. Nowa budowla stanowiła skrzydło szpitala św. Jerzego i dobudowana była od strony północno-zachodniej. Na wysokim parterze umieszczono refektarz dla sióstr, a na II piętrze usytuowano obszerną kaplicę dla chorych. Na każdym piętrze znajdował się oprócz 7 sal dla chorych także pokój dla rekonwalescentów, jak również dodatkowe pomieszczenia socjalne, herbaciarnia i sanitariaty. Ostatnie III piętro przeznaczone było dla sióstr, dla których przygotowano oddzielną kaplicę. W budynku św. Jadwigi znajdowała się nowoczesna sala operacyjna z górnym oświetleniem, jak również bandażownia i sala operacyjna dla zakaźnie chorych. W 1905 r. w południowo-zachodniej części ogrodu wybudowano dom św. Anny, w którym mieściła się pralnia, laboratorium, a także pomieszczenie do dezynfekcji ubrań, jak również magazyny szpitalne. W budynku tym znajdowały się izolatki dla chorych, a także kostnica i prosektorium³⁸.

Dzięki tym inwestycjom szpital św. Jerzego został powiększony, zyskując więcej miejsc dla chorych w liczbie 115 łóżek. Tym samym stał się jednym z większych szpitali Wrocławia.

³⁸ *Tamże*. s. 21-22.

5. Personel szpitalny.

Przełożoną nowo wybudowanego szpitala św. Jerzego we Wrocławiu była s. Karola Reichelt, której początkowo pomagały 4 siostry, opiekując się chorymi i podejmując prace gospodarcze na rzecz szpitala. Ze względu na to, że szpital w pierwszym okresie swego istnienia dysponował 82 łózkami, to liczba sióstr w stosunku do ilości oferowanych miejsc dla chorych była zbyt mała. Dlatego też w maju 1901 r. w szpitalu zatrudnionych było już 11 sióstr, a wraz z powiększeniem szpitala o dom św. Jadwigi i św. Anny liczba sióstr wzrosła do 24³⁹. Siostry podejmowały pracę jako pielęgniarki i instrumentariuszki, a także jako rentgenistki. W ich gestii było również prowadzenie apteki szpitalnej, za którą były w pełni odpowiedzialne⁴⁰.

Boromeuszki celem fachowej medycznej opieki nad chorymi zatrudniały specjalistów, którzy byli wykwalifikowanymi lekarzami, uznanymi także w świecie nauki. Pierwszym ordynatorem szpitala został tajny radca medyczny dr Elias, któremu pomagali: dotychczasowy nadlekarz w klinice uniwersyteckiej, chirurg i internista dr Oskar Kaiser oraz chirurg i bakteriolog dr August Most⁴¹. Początkowo była to wystarczająca siła do obsługi istniejących w tym czasie oddziałów chirurgicznego i internistycznego. W 1902 r. otworzono trzeci oddział chorób kobiecych, zatrudniając w nim sławnego ginekologa dr. Fryderyka Weinholda, który w 1907 r. został mianowany królewskim radcą medycznym. Jego asystentem został dr Ryszard Illner, który otrzymał posadę stałego lekarza. W następnym roku urządzono dodatkowy oddział laryngologiczny, którego kierownictwo powierzono dr. Jerzemu Boenninghausowi. Od 1906 r. prowadził on wykłady jako prywatny docent na fakultecie medycznym

³⁹ *Tamże*. s. 14-15, 21.

⁴⁰ *Tamże*. s. 44.

⁴¹ *Tamże*. s. 15.

Uniwersytetu Wrocławskiego⁴². Ponadto, w szpitalu podjął się także wykładów z diagnostyki i terapii laryngologicznej. W tym samym roku miejsce dr. Oskara Kaisera, który przeszedł do szpitala elżbietanek, obejmując w nim opiekę nad oddziałem internistycznym, zajął dr Franciszek Bannes⁴³. W 1909 r. szpital poszerzył się o oddział okulistyczny, a jego ordynatorem został znany okulista, profesor uniwersytecki dr Artur Groenouw.

Rok później ordynatorem szpitala został dr August Most, który wraz z dr Franciszkiem Bannesem założył na terenie szpitala szkołę pielęgniarstwa. Szkoła ta przygotowywała do zawodu pielęgniarstwa zarówno siostry zakonne, jak i osoby świeckie. W pierwszym roku istnienia szkoły, 14 boromeuszek przygotowywało się do pracy pielęgniarstwa i zyskało kwalifikację zawodową po złożeniu egzaminu przed państwową komisją. Po raz ostatni kurs pielęgniarstwa był przeprowadzony w 1923 r. i uczestniczyło w nim 9 sióstr. Powodem zamknięcia szkoły pielęgniarstwa w szpitalu św. Jerzego było przeciążenie zawodowe prowadzących lekarzy, a przede wszystkim decyzja władz zakonnych o przeniesieniu szkoły do Trzebnicy i połączeniu jej z nowicjatem⁴⁴.

Prężna działalność szpitala św. Jerzego była możliwa dzięki wzmocnionym wysiłkom władz zakonnych na czele z przełożoną szpitala s. Karolą Reichelt. Przez 10 lat niestrudzenie pełniła swój urząd i zabiegała o sprawne funkcjonowanie wrocławskiej placówki medycznej. Posiadając talent organizatorski potrafiła pokonać wszelkie trudności związane z rozbudową szpitala, jak również współdziałała z personelem lekarskim, pragnąc zaradzić potrzebom chorych, których liczba stale wzrastała.

⁴² W. KOZUSCHEK. *Wydział Medyczny Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1811-1945*. W: *Historia Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego oraz Akademii Medycznej we Wrocławiu w latach 1702-2002*. Red. W. Kozuszek. Wrocław 2002 s. 118.

⁴³ MOST. *Denkschrift zum 25jährigen Bestehen des St. Georg Krankenhauses*. s. 16-17.

⁴⁴ *Tamże*. s. 26.

W dniu otwarcia szpitala, dnia 18.08.1900 r., przyjęto pierwszych 3 chorych, a do końca roku w szpitalu było leczonych 167 chorych. W tym czasie dokonano jedynie 8 operacji⁴⁵. Mimo, że w roku następnym w szpitalu było leczonych 502 chorych, to dopiero w 1902 r. liczba pacjentów wzrosła do 535. Czas ten charakteryzował się wzrostem dokonanych operacji, których przeprowadzono 136 z czego 43 operacje przypada na oddział ginekologiczny. W 1903 r. przeprowadzono ponad 300 operacji z czego na chirurgii przeprowadzono 104 operacje, na ginekologii 132, a na oddziale laryngologicznym 100 zabiegów operacyjnych⁴⁶. Po raz pierwszy w historii szpitala liczba chorych przekroczyła 1000 hospitalizowanych osób w 1908 r. Wówczas też dokonano ponad 400 zabiegów chirurgicznych.

Stały wzrost zarówno liczby pacjentów, jak również przeprowadzanych operacji wskazuje na fakt zapotrzebowania na opiekę zdrowotną jaką świadczył szpital św. Jerzego w pierwszych latach swego istnienia. Kierownictwo szpitala na czele z władzami zakonnymi boromeuszek postanowiło zatem poszerzyć działalność szpitala o dwa następne oddziały. W 1912 r. urządzono zatem oddział chorób skórnych (dermatologia), a rok później utworzono oddzielny oddział dla nerwowo chorych. Ordynatorem oddziału dermatologicznego został dr Wilhelm Vogel, a kierownictwo oddziału neurologicznego powierzono uznanemu w świecie nauki neurologowi dr Ludwigowi Mannowi⁴⁷.

6. Szpital św. Jerzego we Wrocławiu do 1945 r.

Wraz z wybuchem I wojny światowej, co powtórzyło się też podczas ostatniej pożogi wojennej, nastąpiła zmiana w funkcjonowaniu szpitala. Drastycznie zmniejszyła się liczba chorych, przeredzały się także szeregi personelu medycznego. Wzię-

⁴⁵ *Tamże*. s. 15.

⁴⁶ *Tamże*. s. 16.

⁴⁷ *Tamże*. s. 33.

kszość z nich zmuszona była udać się na front. Powołanie do służby wojskowej otrzymywali także kierownicy poszczególnych oddziałów. Podczas I wojny światowej 3 z nich udało się na linię frontu, gdzie podejmowali się pracy w lazaretach wojskowych. Podobna sytuacja dotknęła także boromeuszkę. Z ogólnej liczby 45 sióstr pracujących w szpitalu 11 z nich opiekowało się rannymi żołnierzami na terenie Francji i Rosji. Sam szpital św. Jerzego został przekształcony w lazaret wojskowy i podlegał ordynatorowi garnizonu dr. Scholzowi. Na mocy umowy z 14.08.1914 r. całe I piętro szpitalne w budynku św. Jadwigi zostało oddane do dyspozycji wojska.

Medyczną opiekę nad rannymi żołnierzami sprawowali ci lekarze, którzy nie zostali zmobilizowani. Tym samym musiała nastąpić reorganizacja personalna poszczególnych oddziałów. Dr Paweł Becker kierował oddziałem chirurgicznym. Jako ginekolog nie podejmował się jednak operacji neurologicznych. W operacjach tych wyręczał go laryngolog dr Jerzy Boenninghaus. Oddziałem wewnętrznym kierował nowo przyjęty dr Sarnowski. Natomiast prof. Arturowi Groenouv w dalszym ciągu podlegał oddział okulistyczny, a prof. Ludwig Mann rozciągał opiekę nad stale wzrastającą liczbą nerwowo chorych.

Obok lazaretu wojskowego szpital św. Jerzego w dalszym ciągu przyjmował cywili, co było możliwe dzięki wcześniej dokonanej rozbudowie szpitala. W czasie I wojny światowej w szpitalu leczonych było 3637 żołnierzy, a na oddziałach cywilnych przyjętych w tym czasie było 10794 stacjonarnych chorych. Stale wzrastająca liczba chorych stwarzała potrzebę powiększenia szpitala o zakup sąsiadujących budynków, które przylegały do skrzydła domu św. Jadwigi⁴⁸. Nowo zakupiony dom, który nazwano domem Karola został w 1916 r. przystosowany na cele szpitalne, co też dało okazję do znacznego wzrostu miejsc szpitalnych.

⁴⁸ ARCHIWUM DOMOWE BOROMEUSZEK WE WROCŁAWIU (ADBWr.). *Schriftstücke Rosenthalerstrasse No 35/37. [Odpis umowy kupna-sprzedaży]*. B. Sygn.

W związku z trudną sytuacją gospodarczą jaka powstała w czasie wojny, konwent boromeuszek postanowił zakupić część majątku należąca do dóbr rycerskich w Praczech Widawskich, którego właścicielem był Ernest Hirschell⁴⁹. Zakupiony majątek stał się zapleczem żywnościowym szpitala, a także miejscem wypoczynku zarówno sióstr, jak i całego personelu medycznego⁵⁰.

Lata II wojny światowej nie oszczędziły szpitala św. Jerzego we Wrocławiu. Władze hitlerowskie zamieniły go w lazaret wojskowy i miały całkowitą pieczę nad szpitalem zwłaszcza w okresie wycofywania się wojsk ze stolicy Śląska. W styczniu 1945 r. ewakuowano 29 pacjentów do Norymbergi, część chorych odtransportowano do Turyngi, a obłożnie chorych wyeksponowano z miasta za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Ten sam los spotkał starsze schorowane siostry zakonne. Opustoszały szpital św. Jerzego ponownie w lutym został wypełniony pierwszymi chorymi, wśród których byli żołnierze Wehrmachtu i cywile⁵¹. Pod koniec lutego 1945 r. liczba łóżek szpitalnych wynosiła do 96 i sukcesywnie się powiększała w miarę zbliżania się końca wojny. W dniu kapitulacji Wrocławia szpital dysponował 128 miejscami dla ciężko rannych i chorych osób. W tym czasie w szpitalu przebywało 49 sióstr zakonnych, które podejmowały się pielęgnacji chorych. Wspomagało je 6 pielęgniarek świeckich⁵².

Szpital doznał w ostatnich dniach wojny poważnego uszczerbku z powodu bombardowań i ostrzału rusznikarni i magazynu towarowego mieszczącego się przy ul. Rydygiera. Wysoki szczyt jednego z budynków szpitalnych został poważnie uszkodzony pociskiem, a odłamki i kawałki cegieł ciężko raniły pacjentów. W wyniku ostrzałów izbę przyjęć, jak również hospitalizowanych przeniesiono do piwnic szpitalnych⁵³.

⁴⁹ Tamże. [Dokument zakupu majątku w Praczech Widawskich]. B. Sygn.

⁵⁰ MOST. *Denkschrift zum 25 jährigen Bestehen des St. Georg Krankenhauses*. s. 52.

⁵¹ A. BUCHHOLZ. *Z obłożonego Wrocławia*. „Odra” 17:1977 nr 5 s. 22.

⁵² Tamże. s. 23.

⁵³ BU CHHOLZ. *Z obłożonego Wrocławia*. s. 14.

7. Szpital św. Jerzego we Wrocławiu w rzeczywistości powojennej.

Po zakończeniu II wojny światowej zgromadzenie boromeuszek przystąpiło do prac remontowych zniszczonego budynku szpitalnego, który docelowo mieścił 275 łóżek i liczył 8 oddziałów: wewnętrzny, chirurgiczny, dermatologiczny, położniczy, okulistyczny i laryngologiczny⁵⁴. W dalszym ciągu siostry zarządzały apteką, a w specjalnie przygotowanym ambulatorium przyjmowały zgłaszających się chorych, nad którymi roztaczano fachową opiekę medyczną. Zarząd szpitala spoczywał w rękach przełożonej boromeuszek s. Walburgii Grządziel, która równocześnie została przełożoną pielęgniarek⁵⁵. Tymczasowym dyrektorem szpitala został dr Witold Górny, który równocześnie prowadził oddział skórno-weneryczny. Ordynatorem oddziału chirurgicznego mianowano dr. Witolda Adamka. Kierownictwo oddziałem wewnętrznym powierzono dr. Julianowi Winkle. Natomiast oddziałem położniczym zajmował się dr Stefan Hałasiński, a pediatrią jego żona Łucja⁵⁶.

Pierwsze lata powojenne charakteryzowały się także zmianami natury politycznej oraz ustrojowej. Ważnym wydarzeniem dla zgromadzenia okazała się akcja przesiedleńcza, która miała miejsce w latach 1946-1950. W jej wyniku klasztor trzebnicki opuściło 52 boromeuszki. W tym czasie miejsce schronienia uzyskały jedynie siostry chore i w podeszłym wieku, a pozostałych kilka sióstr przeznaczono do opieki nad chorymi i osobami w podeszłym wieku⁵⁷.

Walka władz komunistycznych z Kościołem katolickim nie ominęła także boromeuszek pracujących w szpitalu św. Jerzego

⁵⁴ ADBWr. *Kronika Roku 1999 Sióstr Boromeuszek we Wrocławiu ul. Kasprowicza 103*. B. Sygn.

⁵⁵ ADBWr. *Kronika. Wrocław Szpital św. Jerzego*. B. Sygn.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ ASBT. *Beitrag zur Chronik (1939-1951)*. Sygn. A I 37.

we Wrocławiu. Mimo, że siostry zakonne pracowały dalej w szpitalu, ponieważ opanowały język polski, to część z nich była ewakuowana, a na ich miejsce przyjęto pielęgniarki świeckie. Dopiero 3.10.1949 r. zgromadzeniu odebrano prawo własności nad szpitalem św. Jerzego, a władze państwowe stopniowo zwalniały siostry zakonne ze stanowisk kierowniczych. Dotychczasowa przełożona s. Walburgia Grządziel została całkowicie zwolniona z obowiązków szpitalnych. To samo dotyczyło sióstr pracujących w kuchni. Jedynie s. Teodulfa Smieszek zachowała swoje stanowisko jako dotychczasowa długoletnia kierowniczka kuchni⁵⁸. Pozostałe siostry pełniły dyżury na oddziałach szpitalnych posługując chorym.

Upaństwowienie szpitala wiązało się z całkowitym przejęciem własności Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Celem pozbycia się sióstr ze szpitala w 1968 r. rozpoczęto prace remontowe trzech pierwszych pięter, odbierając boromeuszkom pomieszczenia, które wcześniej zajmowały⁵⁹. Tym samym liczba zakonnic przebywających i pracujących w szpitalu zmniejszyła się do 10 sióstr⁶⁰. W 1970 r. władze państwowe przewidywały remont całego szpitala. Konieczność przeprowadzenia remontów tłumaczono odpadaniem tynków sufitowych w salach chorych. W związku z tym oddział wewnętrzny miał być przeniesiony do Szpitala Dziecięcego im. Korczaka we Wrocławiu, a cały pion zgodnie z zaleceniem Komisji Wydziału Zdrowia miał być ostęplowany⁶¹. Prace remontowe wiązały się z oddaniem konwentowi zastępczego mieszkania na terenie miasta. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydziału Wyznań

⁵⁸ ADBWŹ. *Kronika. Wrocław Szpital św. Jerzego*. s. 5.

⁵⁹ ADBWŹ. *Kronika z roku 1968 Sióstr Boromeuszek ze szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Pomorska 31/33*. B. Sygn.

⁶⁰ ADBWŹ. *Kronika z roku 1969 Sióstr Boromeuszek ze szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Pomorska 31/33*. B. Sygn.

⁶¹ ADBWŹ. *Kronika z roku 1970 Sióstr Boromeuszek ze szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Pomorska 31/33*. B. Sygn.

proponowało boromeuszkom willę na ul. Januszewickiej. Jednakże z powodu nie opuszczenia pomieszczeń willi przez dotychczasowych lokatorów, następną propozycją jaką przedstawiono zakonnicom okazał się wolno stojący dom we Wrocławiu-Klecinie. Propozycja ta została przez zakon odrzucona z powodu zbyt dużej odległości od śródmieścia miasta. W związku z nagłą potrzebą remontu szpitala władze miejskie przydzieliły boromeuszkom 4 mieszkania w nowym, czteropiętrowym bloku przy ul. Tomaszowskiej 17a/7-10. Przełożona generalna wyraziła zgodę na tymczasowe umieszczenie konwentu wrocławskiego w bloku na ul. Tomaszowskiej dopóki nie znajdzie się odpowiedni dom własnościowy dla sióstr. Tym samym nastąpiła likwidacja pomieszczeń klasztornych w szpitalu, a część sióstr z powodu trudnych warunków lokalowych została przeniesiona do Brzegu Dolnego i Mochowa-Pauliny⁶². Nowe miejsce zamieszkania nie napawało optymizmem, ponieważ mieszkania zlokalizowane na ostatnich piętrach budynku posiadały wiele usterek budowlanych⁶³, a dokuczliwość ze strony lokatorów świeckich i liczne włamania powodowały całkowitą izolację sióstr łącznie z odgroźdzeniem klatki schodowej⁶⁴. Niekorzystna sytuacja przynaglała władze zakonne do zakupu domu na Karłowicach, który spełniał wymogi zakonne.

Wraz z opuszczeniem pomieszczeń szpitalnych siostry w dalszym ciągu podejmowały służbę szpitalną na rzecz chorych dojeżdżając z ul. Tomaszowskiej tramwajem do szpitala. Tutaj opiekowały się także kaplicą i służyły pomocą kapelanowi mieszkającemu na terenie szpitala, pełniąc funkcję zakrystianek⁶⁵.

⁶² ADBWr., *Kronika z roku 1973 Sióstr Boromeuszek ze szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Tomaszowska 17a/7-10*. B. Sygn.

⁶³ ADBWr., *Kronika z roku 1974 Sióstr Boromeuszek z szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Tomaszowska 17a/7-10*. B. Sygn.

⁶⁴ ADBWr., *Kronika z roku 1976 Sióstr Boromeuszek z szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Wincentego Pola 3*. B. Sygn.

⁶⁵ ADBWr., *Kronika z roku 1973*. s. 1.

W 1976 r. w szpitalu pracowało jedynie 5 sióstr, a 3 lata później tylko 4 zakonnice, które wraz z przełożoną s. Widoris Brewko podejmowały się pracy wśród chorych. Prawie każdego roku zmniejszał się stan personalny sióstr pracujących w szpitalu. W 1980 r. jeszcze 2 siostry były zatrudnione w szpitalu. Siostra Alfonsa Krain do 1982 r. pełniła funkcję pielęgniarki i zakrystianki⁶⁶, a s. Ludmiła Urban pracowała jako kucharka do 1986 r.⁶⁷ i jako ostatnia boromeuszka, opuszczając mury szpitala św. Jerzego, zakończyła piękną kartę zgromadzenia posługi wśród chorych.

Podsumowanie

Przeszło 80-letnia historia szpitala św. Jerzego we Wrocławiu jest bogata w wydarzenia będące odzwierciedleniem minionych czasów. Niełatwe początki związane z erygowaniem zakładów lecznictwa zamkniętego nie zraziły Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza panującą sytuacją ekonomiczno-społeczno-zdrowotną, ale wręcz przeciwnie – motywowały do podjęcia trudu założenia i prowadzenia szpitala. Boromeuszki zatrudniając fachowe siły medyczne uznane także w świecie nauki, przyczyniły się do podniesienia poziomu medycyny we Wrocławiu. Tym samym szpital św. Jerzego we Wrocławiu spełnił pokładane nadzieje, służąc chorym. Lata wojenne wstrzymały dynamiczny rozwój szpitala, powodując przekształcenie go w lazaret wojskowy. Również lata powojenne zahamowały wspaniały rozkwit szpitala. Władze komunistyczne, odbierając boromeuszkom ich własność, upaństwowiły szpital, nadając mu nazwę Ludwika Rydygiera.

⁶⁶ ADBWr., *Kronika z roku 1980 Sióstr Boromeuszek z szpitala św. Jerzego we Wrocławiu, ul. Wincentego Pola* 3. B. Sygn.; Pismo Okólne Kongregacji S. Miłosierdzia św. Karola Boromeusza Kontakt. R. 1996 nr 3-4 s. 11.

⁶⁷ ADBWr., *Dane personalne sióstr mieszkających we Wrocławiu ul. Pomorska 31/33*. B. Sygn.

W obecnej dobie kryzysu służby zdrowia szpital wraca do prawowitych właścicieli i można żywić nadzieję, że ponownie stanie się jednym z najważniejszych ośrodków medycznych Wrocławia.

OUTLINE OF HISTORY OF ST. GEORGE HOSPITAL FOUNDED
BY SISTERS OF MERCY IN WROCLAW

S u m m a r i e s

Purchase of building „Rockelhaus” located at Pomorska and Rydygier streets was a basis of hospital foundation by Congregation of Sisters of Mercy of St. Charles Borromeo in Wrocław. Adaptation of the building for purpose of hospital was finished in 1900. For the sake of increasing number of patients the hospital was being developed. Skilled nurses and doctors were employed in it. Outstanding specialists recognized in the world of science worked here, among others Jerzy Boenninghaus and Artur Groenouw. The hospital remained under care of sisters of mercy, who were taking care of patients and working for the hospital. Wonderful development of the hospital institution came to a stop during world wars. After II world war communist authority took away from the sisters their property, depleting their working field for aid of the sick and suffering persons.

Thum. Jarosław Sempryk